

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	<u>SSA Wojciech Kościółek (spr.)</u>
Sędziowie:	SSA Piotr Rusin SSO del. Małgorzata Łoboz
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2012 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa I. K.

przeciwko (...) S.A. V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 2480/11

**1. zmienia zaskarżony wyrok w jego punktach: I, IV, VI i VII w ten sposób, że:**

**a) zasądzoną w punkcie I kwotę 200.000 zł zastępuje kwotą 118.500 zł (sto osiemnaście tysięcy pięćset złotych), kwotę 68.500 zł kwotą 50.000 zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych), a kwotę 131.500 zł zastępuje kwotą 68.500 zł (sześćdziesiąt osiem tysięcy pięćset złotych),**

**b) w punkcie IV przez nadanie brzmienia: „zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwoty po 500 zł (pięćset złotych) miesięcznie tytułem renty odszkodowawczej płatnej do 10-go dnia każdego miesiąca za okres od 31 grudnia 2009 roku z ustawowymi odsetkami w wypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z kwot”,**

**c) zasądzoną w punkcie VI kwotę 9.717 zł zastępuje kwotą 7.000 zł (siedem tysięcy złotych), a wskazaną w punkcie VII kwotę 11.716,03 zł zastępuje kwotą 6.313 zł (sześć tysięcy trzysta trzynaście złotych);**

**2. oddala apelację w pozostałej części;**

### **3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I A Ca 1067/12

## **UZASADNIENIE**

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. na rzecz powódki I. K. kwotę 200 000 zł. tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 68 500 zł. od dnia 11 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty i od kwoty 131 500 zł. od dnia 23 listopada 2011 r. do dnia zapłaty, a nadto kwotę 1 755 zł. ( jeden tysiąc siedemset pięćdziesiąt pięć złotych ) tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 18 marca 2008 r. do dnia zapłaty oraz 1494 zł ( jeden tysiąc czterysta dziewięćdziesiąt cztery złote ) tytułem skapitalizowanej renty za okres od dnia 1 lutego 2008 r. do dnia 15 lipca 2008 z ustawowymi odsetkami od dnia 25 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty.

Nadto zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 500 zł. tytułem renty płatnej do 10 – go dnia każdego miesiąca za okres od dnia 31 grudnia 2009 r. do dnia 23 listopada 2011 r. oraz kwotę 700 zł. tytułem renty płatnej do 10 – go dnia każdego miesiąca za okres od dnia 23 listopada 2011 r. z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z kwot, a nadto kwotę 9 717 zł tytułem kosztów postępowania.

W uzasadnieniu orzeczenia wskazał, że;

**w** dniu 21 lipca 2007 r., na drodze nr (...), w pobliżu miejscowości W., doszło do wypadku drogowego, którego sprawcą był kierowca samochodu osobowego marki A. (...) o nr rej. (...), P. Ż.. Kierowca w/w samochodu na skutek nieprawidłowego zachowania się w ruchu drogowym doprowadził do zderzenia się kierowanego samochodu z samochodem jadącym w przeciwnym kierunku, po przeciwnej stronie jezdni, V. o nr rej. (...), kierowanym przez R. Ł.. W wyniku tego zdarzenia kierowca samochodu A. (...) zginął na miejscu, zaś pasażerowie, tj. powódka I. K. i K. K. (obecny mąż powódki), doznali licznych obrażeń ciała.

W sprawie wypadku Prokuratura Rejonowa w Kamieniu Pomorskim prowadziła śledztwo pod sygn. akt Ds. 1229/07/S, które postanowieniem z dnia 14 grudnia 2007 r. zostało umorzone wobec ustalenia, że sprawca czynu objętego postępowaniem zmarł . Kierujący w/w samochodem marki A. (...), P. Ż., posiadał wykupioną u strony pozwanej – (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. – polisę ubezpieczeniową w zakresie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmującą okres, w którym doszło do wypadku

Pismem z dnia 24 października 2007 r. powódka wystąpiła do strony pozwanej o wypłatę zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb (w tym m.in. koszty opieki liczone od dnia zaistnienia zdarzenia do całkowitego wyleczenia), płatnej co miesiąc w wysokości 500 zł .

Strona pozwana uznała swoją odpowiedzialność materialną za skutki wyżej opisanego wypadku drogowego i decyzją z dnia 17 stycznia 2008 r. wypłaciła powódce, jako bezsporną, kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Ponadto strona pozwana rozpoczęła postępowanie likwidacyjne, podczas którego miała ustalić rozmiar doznanej szkody przez powódkę oraz wysokość należnego jej odszkodowania i zadośćuczynienia.

Ostatecznie pozwana na skutek odwołań powódki od podejmowanych przez pozwaną decyzji w toku postępowania likwidacyjnego, przyjęła, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 30 % i wypłaciła na rzecz powódki zadośćuczynienie w łącznej wysokości 31.500 zł oraz odszkodowanie w łącznej wysokości 7.581 zł.

Bezpośrednio po wypadku I. C. została w dniu 21 lipca 2007 r. przewieziona na oddział Katedry i Kliniki (...) w S. z rozpoznaniem urazu wielomiejscowego. Zdiagnozowano u niej: złamanie nasady dalszej kości udowej lewej, złamanie trzonu kości udowej lewej oraz złamanie trzonu kości podudzia prawego. Powódkę poddano leczeniu operacyjnemu w zakresie zespolenia złamania nasady dalszej kości udowej lewej /szew kostny/, zespolenia stabilizatorem zewnętrznym kości udowej lewej oraz zespolenia śródszpikowego kości podudzia prawego. Następnie

chorą przekazano do dalszego leczenia do Centrum (...) w S. w stanie ogólnym średnim, gdzie rozpoznano u niej mnogie obrażenia ciała w następstwie wypadku komunikacyjnego, stłuczenie płuc, wątroby, lewej nerki, podtorebkowe pęknięcie śledziony, tętniak łuku aorty, wielomiejscowe złamania kończyn dolnych – w Centrum tym powódka przebywała na leczeniu zachowawczym i farmakoterapii od 21 do 24 lipca 2007 r.

W dniach 24 i 25 lipca 2007 r. powódka była hospitalizowana na Oddziale Anestezjologii, Reanimacji i Intensywnej Terapii z Pododdziałem Ostrych Zatruc SP Szpitala (...) w S., zaś w dniu 25 lipca 2007 r. została poddana operacji wszczepienia stentgraftu do aorty piersiowej z przykryciem lewej tętnicy podobojczykowej w Klinice (...), Ogólnej i Angiologii P. w S.. W dniach od 25 do 31 lipca 2007 r. powódka znów przebywała na leczeniu farmakologicznym w Centrum (...) w S..

W trakcie hospitalizacji w Katedrze i Klinice (...) w S. w dniach 31 lipca - 16 sierpnia 2007 r. powódka przeszła operację (w dniu 9 sierpnia 2007 r.) polegającą na restabilizacji złamania kości udowej, wymianie stabilizatora zewnętrznego na płytę (...), nastawieniu złamania i stabilizacji płytą (...).

Na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym Szpitala (...) w S. powódka przebywała w dniach od 28 do 31 października 2007 r., gdzie przeszła operację usunięcia płyty (...) i śrub z nasady dalszej kości udowej lewej; w dniach od 19 do 20 grudnia 2007 r., kiedy to usunięto jej śrubę ryglującą z gwoździa śródszpikowego; w dniach od 6 do 7 maja 2008 r., wówczas usunięto płytę uda lewego; wreszcie w dniach od 15 do 21 maja 2008 r., w czasie tego pobytu dokonano repozycji otwartej i stabilizacji złamania sposobem ZESPOL (przykostnie) oraz dokonano przeszczepu autogenego z talerza biodrowego.

W dniach od 2 stycznia do 6 lutego 2008 r. powódka przebywała na rehabilitacji na Oddziale (...) Centrum Medycznego w P..

W okresie od 2 do 6 października 2008 r. powódka ponownie była hospitalizowana w Klinice (...), Ogólnej i Angiologii P. w S., gdzie w dniu 3 października 2008 r. przeszła aortografię i angioplastykę aorty.

W dniach od 22 czerwca do 21 lipca 2008 r. powódka leczyła się na Oddziale Urazowo-Ortopedycznym SP Wojewódzkiego Szpitala (...) w P., gdzie, z uwagi na pojawiający się u niej przykurcz zgięciowo-wyprostny stawu kolanowego lewego, poddano ją operacyjnej mobilizacji otwartej oraz redresji stawu kolanowego lewego.

Ponadto powódka przechodziła leczenie ambulatoryjne: w poradni urazowo-ortopedycznej od 23 listopada 2007 r. do 18 marca 2008 r. (razem 6 wizyt), w poradni kardiologicznej, m.in. od 22 lipca do 8 września 2008 r. (3 wizyty) i od 22 lipca 2007 r. do 28 marca 2010 r. ( 13 wizyt ), oraz w poradni chirurgicznej od 28 sierpnia do 20 września 2007 r. ( 2 wizyty ).

W następstwie wypadku drogowego z dnia 21 lipca 2007 r. powódka doznała ciężkiego urazu wielonarządowego, realnie zagrażającego życiu w postaci złamania nasady dalszej kości udowej lewej, złamania trzonu kości udowej lewej i następnie po usunięciu zespolenia powtórnego złamania, refraktury, złamania trzonu kości piszczelowej prawej, złamania gałęzi górnej prawej kości łonowej, stłuczenia obydwu płuc, stłuczenia wątroby, stłuczenia lewej nerki, podtorebkowego pęknięcia śledziony oraz tętniaka łuku aorty w miejscu odejścia lewej tętnicy podobojczykowej. Sumaryczna wielkość szacunkowa doznanego przez powódkę uszczerbku na zdrowiu to 58%, przy czym wielkość ta nie uwzględnia uszkodzenia śledziony, nerek i aorty. Uszczerbek na zdrowiu doznany przez powódkę wskutek odniesionych obrażeń ciała ma – w zakresie ortopedycznym - charakter trwały. Następstwami zdrowotnymi wypadku u powódki są w szczególności: szpecące blizny kończyn dolnych, znaczny stopień upośledzenia funkcji statyczno-dynamicznej kończyny dolnej lewej jako całości, mierny stopień upośledzenia funkcji kończyny dolnej prawej, zaburzenia neurologiczne, nadciśnienie tętnicze.

Z punktu widzenia neurologicznego powódka nie doznała jednak trwałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, aczkolwiek głównym problemem w tym zakresie jest zdiagnozowanie u powódki zespołu podkradania ( pozabiegowego ) lewej tętnicy podobojczykowej.

Uszczerbek na zdrowiu powódki w zakresie układu krążenia ma charakter trwały. W związku z tym, że uszkodzenia w zakresie układu krążenia mają charakter trwały to badania kontrolne i różne formy rehabilitacji będą niezbędne do końca życia. Rodzaj i częstość wykonywanych badań będzie zależał od progresji ewentualnych powikłań. Leczenie nadciśnienia tętniczego i ewentualnych jego powikłań będzie wymagało systematycznego codziennego zażywania leków.

Konieczność systematycznych wizyt u lekarzy kilku specjalności ( angiolog, kardiolog, neurolog, specjalista rehabilitacji narządu ruchu ), wykonywania badań z zakresu diagnostyki obrazowej będzie znaczną dolegliwością dla powódki. Zakres dolegliwości bólowych oraz ich natężenie towarzyszących jej w trakcie leczenia i rehabilitacji należy uznać za bardzo wysoki w okresie pierwszych sześciu miesięcy od wypadku. Obecnie zakres i natężenie dolegliwości bólowych związanych z uszczerbkiem w zakresie układu krążenia jest niewielki – okresowo występujące bóle głowy.

Przebyty wypadek skutkuje znacznymi ograniczeniami dotyczącymi możliwości rekreacji i uprawiania sportu, w tym także udziału w życiu społecznym i kontaktów ze środowiskiem (udział w imprezach masowych, zabawach z możliwością tańczenia itp.), korzystania z dóbr kultury. Znacznie ograniczona jest możliwość rozwoju osobistego powódki – nauki w szkole wyższej i wykonywania zatrudnienia.

Powódka w związku z przedmiotowym wypadkiem wymagała leczenia operacyjnego chirurgiczno-naczyniowego, chirurgiczno-ortopedycznego oraz rehabilitacji, które w związku z leczeniem następstw bezpośrednich trwało od chwili zdarzenia do końca lipca 2009 r., tj. przez okres 2 lat. Leczenie prowadzone przez wskazany okres czasu pozwoliło na poprawę stanu zdrowia powódki w stopniu umożliwiającym samodzielną egzystencję.

Po wskazanym okresie czasu wymaga dalszego leczenia ortopedyczno-rehabilitacyjnego oraz opieki poradni chorób naczyń i kardiologicznej, leczenie to trwa do chwili obecnej i trwać będzie do końca życia powódki. Zakres dolegliwości bólowych towarzyszących powódce w trakcie leczenia i rehabilitacji był znaczny przez okres sumaryczny około sześciu miesięcy w kolejnych okresach sześciomiesięcznych miał natężenie średnie i umiarkowane, które utrzymuje się do chwili obecnej. W chwili wypadku powódka siedziała obok K. K., na miejscu za kierowcą, tułów miała przechylony w jego stronę, natomiast nogi zostały za siedzeniem kierowcy, gdzie nastąpiło największe uderzenie.

Ewentualne zapięcie przez powódkę pasów bezpieczeństwa, biorąc pod uwagę miejsce gdzie powódka siedziała i miejsce, gdzie nastąpiło uderzenie pozostawałoby bez wpływu bądź nie miałyby istotnego wpływu na zakres doznanych przez nią obrażeń, zarówno tych ortopedycznych, neurologicznych jak i kardiologicznych.

Powódka jest aktualnie całkowicie niezdolna do pracy zarobkowej, choć dalsze leczenie i rehabilitacja niosą szansę na częściowe odzyskanie zdolności do pracy. Trudno jest wskazać, jak długo całkowita niezdolność do pracy powódki będzie trwała. Podjęcie leczenia chirurgiczno-ortopedycznego zmierzającego do poprawy funkcji narządu ruchu zależeć będzie od możliwości poprawy i ustabilizowania stanu kardiologicznego i naczyniowego oraz neurologicznego.

Pomyślne leczenie ortopedyczne, trwająca rehabilitacja narządu ruchu oraz wyniku badań zachowania się stentu w aorcie zstępującej, a także krążenia dogłowego po stronie lewej, dają szansę odzyskania przez powódkę częściowej zdolności do pracy, aczkolwiek będzie ona mogła wówczas wykonywać pracę z wyłączeniem pracy fizycznej, zmianowej i na stanowiskach z dużym obciążeniem stresem, a także nie wymagającą długotrwałego przebywania w pozycji stojącej, chodzenia, dźwigania i przenoszenia ciężarów, z dominującym zaangażowaniem kończyn górnych.

Rokowania powódki na przyszłość – w zakresie narządu ruchu – są negatywne. Z biegiem czasu można oczekiwać wystąpienia zmian o charakterze zwyrodnieniowym w dużych pozostałych stawach kończyn dolnych i szkieletu osiowym (kręgosłupie) w związku z patologicznym poruszaniem się i przeciążaniem narządu ruchu, w stopniu znacznie większym aniżeli wynikający z naturalnego procesu inwolucji organizmu. Ze względu na schorzenia ortopedyczne powódka może prowadzić samochód z automatyczną skrzynią biegów, biorąc jednak pod uwagę występowanie u powódki omdleń i częstych zawrotów głowy powódka nie będzie miała możliwości prowadzenia jakiegokolwiek pojazdu mechanicznego ze względu na stwarzanie zagrożenia w ruchu drogowym.

Również niepomyślnie są rokowania na przyszłość powódki z powodu następstw trwałych uszkodzeń w zakresie układu krążenia. Nadciśnienie tętnicze będzie bowiem trwałym następstwem przebytego wypadku z możliwymi powikłaniami w okresie późniejszym. Niepomyślnie dla rokowania jest również prawdopodobieństwo wystąpienia zaburzeń krążenia w zakresie kończyny górnej lewej i krążenia dogłowego po stronie lewej.

W chwili wypadku drogowego z dnia 21 lipca 2007 r. powódka miała 17 lat i uczęszczała do Technikum Ekonomicznego w A. (zdała do trzeciej klasy). Przed wypadkiem powódka miała w planie podjęcie studiów rehabilitacyjnych albo BHP w K., po których mogłaby uzyskać zawód fizykoterapeuty, albo pracować w firmie w zakresie BHP.

Przed wypadkiem powódka była osobą bardzo samodzielną, wesołą, wysportowaną, m.in. jeździła na nartach, na rowerze, grała w siatkówkę, była duszą towarzystwa, lubiła kontakty z ludźmi i była uśmiechnięta.

Po wypadku powódka przeżyła załamanie psychiczne, bardzo się zmieniła, stała się nerwowa, niedostępna, ograniczyła kontakty z kolegami i koleżankami, stała się osobą bardziej lękliwą (boi się głównie następstw wykrytego u niej tętniaka), nie jest już w stanie uprawiać żadnego sportu, a nadto nie jest w stanie prowadzić samochodu. Powódka coraz częściej skarży się na swoje samopoczucie, w szczególności z uwagi na blizny powypadkowe, ma ona wiele blizn, zwłaszcza na lewej nodze, gdzie ma założonych ponad 50 szwów, a ponadto ma włożony pręt w kolano. Powódka odczuwa irytację i zdenerwowanie, albowiem odnosi wrażenie, iż ludzie na ulicy zwracają na nią uwagę z tego powodu. Aby normalnie funkcjonować, powódka musi nieustannie korzystać z pomocy innych osób, w tym zwłaszcza rodziców B. i H. C. (szczególną troską w domu otacza ją mama, która nie pracuje) i męża. Kiedyś to powódka była bardzo pomocna dla rodziców, aktualnie zaś to ona musi nieustannie liczyć na nich, albowiem ma ona problemy nawet z wykonywaniem bieżących czynności życia codziennego (m.in. nie jest ona w stanie długo stać, bo noga jej puchnie i sinieje). W szkole powódka miała indywidualny tok nauczania, maturę zdawała w warunkach domowych, także na studiach jest pod kontrolą osób trzecich.

W związku z koniecznością rehabilitacji, powódka przez pierwszy okres po wypadku ponosiła koszty z tego tytułu w wysokości ok. 500-600 zł miesięcznie, w chwili obecnej zaś ponosi w tym zakresie wydatki rzędu ok. 400 zł miesięcznie. Rehabilitacja trwa nadal, przy czym nie jest już ona tak intensywna jak przed 2009 r.

Ze względu na tętniaka powódka cierpi na nadciśnienie tętnicze i cały czas pozostaje na leczeniu. W szczególności zażywa leki na utrzymanie odpowiedniego ciśnienia, których miesięczny koszt to ok. 70 zł. Ponadto powódka ponosi koszty wizyt lekarzy specjalistów: neurologa i ortopedy (raz do roku) – za wizytę u każdego ze specjalistów powódka płaci ok. 100 zł. Ponosi ona również koszty dojazdów do tychże lekarzy (także do kardiologa) w kwocie rzędu 80 zł. Ponadto powódka raz w miesiącu jest u kardiologa, przy czym wizyty te są opłacane przez NFZ.

W 2009 r. lub 2010 r. powódka ukończyła technikum ekonomiczne, jednak nie podjęła żadnej pracy z uwagi na fakt szybkiego męczenia się. Ze względu na wysokie ciśnienie powódka ma ograniczoną sprawność ruchową.

Posiada ona tylko wykształcenie średnie, nie ma zawodu ekonomisty, gdyż nie zdała egzaminu zawodowego. Po wypadku kontynuowała naukę w domu, gdzie zdawała maturę. Od października 2009 r. rozpoczęła studia zaoczne na Akademii (...) w B. (aktualnie jest na trzecim roku studiów). Rok po wypadku powódce została przyznana renta socjalna, aktualnie w wysokości 525 zł.

Poza okolicznościami, które zostały przez strony przyznane (art. 229 k.p.c.) lub też taką ocenę uzasadniał przebieg całego postępowania (art. 230 k.p.c.), istotne dla sprawy fakty Sąd ustalił w oparciu o przedstawione powyżej, skutecznie niezakwestionowane przez strony dokumenty urzędowe i prywatne (chodzi tu zwłaszcza o załączone do akt niniejszej sprawy akta postępowania przygotowawczego w sprawie wypadku drogowego z dnia 21.07.2007 r., sygn. akt Ds. 1229/07/S; akta szkody nr (...) (...) S.A. V. (...), a także dokumentację medyczną dotyczącą powódki I. K.), których autentyczność nie budziła wątpliwości, podobnie jak treść, rozpatrywana w kontekście całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności.

Ponadto ustalenia te zostały poczynione na podstawie przesłuchania powódki I. K. (k. 456-457) oraz zeznań świadków: K. K. (k. 292-293), H. C. (k. 293) i B. C. (k. 293-294), którym Sąd dał wiarę w całości, uznając także za miarodajny materiał dowodowy w postaci sporządzonych w sprawie opinii biegłych lekarzy.

W świetle tych okoliczności faktycznych ocenionych w aspekcie orzecznictwa sądowego przez pryzmat art. 444§ 2, 445 i 361 k.c. uznał Sąd I instancji, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

### ***Apelację od wyroku złożyła strona pozwana.***

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła;

- naruszenie przepisów postępowania:

a to - art. 278 w zw. z art. 285 i 286 k.p.c. przez przyjęcie za podstawę rozstrzygnięcia opinii biegłych, które to opinie są niepełne w zakresie rozważenia okoliczności przyczynienia się powódki do powstania szkody; a nadto art. 233§ 1 w zw. z art. 228 k.p.c. przez wadliwe stwierdzenie, że nie zostało udowodnione przyczynienie powódki na wymiar szkody;

- błędne ustalenie okoliczności przez danie wiary wyłącznie biegłemu w zakresie przyczynienia się powódki do powstania szkody;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 445§ 1 i 444§ 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie.

Na tych podstawach domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów.

### ***Rozpoznając apelację zważył Sąd Apelacyjny;***

Apelacja zasługuje na częściowe uwzględnienie, jakkolwiek zasadnicza jej część jest bezzasadna.

1. W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy – zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody. Zwrócenie uwagi na tę okoliczność posiada znaczenie z uwagi na zarzuty apelacji, która koncentrując się na treści opinii cytowanych przez Sąd I instancji biegłych pomija kontekst ich wypowiedzi, a zwłaszcza niewątpliwy stan techniczny pojazdu m-ki A. , którym jechała powódka. W szczególności dodatkowa analiza danych z niekwestionowanej opinii biegłego S. G. sporządzonej na użytek postępowania dochodzeniowego (k.180 akt dochodzeniowych), a nadto zdjęć pojazdu po wypadku (k.154 akt dochodzeniowych i k.125-126 akt niniejszej sprawy) upoważnia tezę, że zapięcie pasów przez powódkę nie tylko nie miało negatywnego wpływu na skutki wypadku, lecz wręcz odwrotnie uchroniło powódkę przed znacznie większymi zagrożeniami wynikającymi ze zmiżdżenia lewej strony pojazdu (od strony kierowcy). Nie potrzeba wiadomości specjalnych z zakresu ruchu drogowego, czy analizy medycznej skutków wypadku, by stwierdzić, że w realiach mającego miejsce wypadku przebywanie powódki w samochodzie na tylnym siedzeniu w pozycji siedzącej (a więc podobnej do zajmowanej przez kierowcę) i zapiętej pasami, w większym stopniu narażało ją na obrażenia niż półleżąca pozycja (którą zajmowała). Wszak, co należy raz jeszcze podkreślić największa siła uderzenia w samochód nastąpiła po jego lewej stronie i tam ulokowały się zniszczenia karoserii pojazdu, które wywołały obrażenia u powódki. Nie jest przy tym rzeczą niniejszego postępowania snuć hipotez związanych z zakresem obrażeń możliwych do powstania w ciele powódki w wypadku, gdy ta byłaby zapięta pasami. Tym niemniej nie sposób uznać za uprawnione domniemania apelującego, że w takich warunkach skala obrażeń powódki byłaby podobna do powypadkowej sytuacji siedzącego po prawej stronie powódki K. K. (zapiętego w pasy bezpieczeństwa). Znajdował się on bowiem w zupełnie innej

strefie zagrożenia zniszczeniem pojazdu i jest oczywiste, że zakres jego obrażeń był pochodną tego stanu rzeczy, a nie zapiętych pasów. Okoliczność ta, jest tym bardziej oczywista, gdy się zważy, że w podobnej do ostatniego z pasażerów sytuacji była czwarta pasażerka samochodu A., a to A. R., która siedząc obok kierowcy samochodu doznała obrażeń głowy i ogólnych potłuczeń (dowód ; notatka urzędowa k. 1 akt dochodzeniowych). W konsekwencji uznać należy, że ocena dowodów opinii biegłych dokonana przez Sąd I instancji w aspekcie braku podstaw dla przyjęcia przyczynienia powódki do skutków wypadku jest w pełni usprawiedliwiona. Sąd Apelacyjny za własne uznaje w tym zakresie poczynione w sprawie ustalenia faktyczne Sądu I instancji i za bezzasadne uznaje zarzuty naruszenia prawa procesowego.

2. Częściowo zasadne są zarzuty apelacji o naruszeniu przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, a to zwłaszcza w zakresie niewłaściwego zastosowania art. 444§2 i 445§1 k.c. W szczególności dokonana przez Sąd I instancji analiza wydatków powódki związanych z kosztami rehabilitacji, zakupu leków, kosztów wizyt lekarskich i dojazdów na wizyty u specjalistów i zwiększonych potrzeb powódki nie daje podstaw dla stwierdzenia, by wydatki te przekraczały sumę 500 zł miesięcznie. ( a z tymi świadczeniami powódka identyfikowała własną szkodę- strona 13 uzasadnienia wyroku Sądu I instancji). Nie poszerzając ponad potrzebę rozważań w tej kwestii należy wskazać, że apelujący nie podważa samej potrzeby wydatków powódki na kontynuowane leczenie, lecz jedynie zwraca uwagę, że ich skala powinna ulegać zmniejszeniu wraz upływem czasu. Na tę okoliczność zwrócił też uwagę Sąd I instancji (k. 8 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) i nie ma podstaw dla uznania by ustalenie to było dowolne, tym niemniej ustalając wysokość świadczenia rentowego pomimo braku rzeczowych argumentów podwyższył pierwotne świadczenie żądane przez powódkę o 200 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego zabieg ów nie znajduje faktycznego oparcia w materiale dowodowym zebrany w sprawie, a i brak w tym zakresie stosownych twierdzeń faktycznych ze strony powódki (poza samym żądaniem zapłaty jako bieżącej renty kwoty 2 000 zł miesięcznie). Z tych przyczyn należało uznać, że skonkretyzowany w motywach apelacji zarzut braku podstaw dla zasądzenia wyższej renty od 500 zł miesięcznie zasługuje na uwzględnienie (k. 480 akt i 6 strona apelacji pozwanego). Także wysokość zadośćuczynienia w kwocie 231 500 zł uznanego za odpowiednie przez Sąd I instancji jest rażąco wygórowana. Trafnie zarzuca apelujący, że rozmiar zasądzanego świadczenia w relacji do ustalonych w sprawie obszarów krzywd wyrządzonych powódce ( właściwie zidentyfikowanych przez Sąd I instancji) zbliża takie świadczenie do formy represji cywilnej, dla której brak jest ustawowego oparcia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego – w realiach sprawy za odpowiednie uznać należy świadczenie z tytułu zadośćuczynienia w wysokości 150 000 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego – ponad argumenty wskazane przez Sąd I instancji w motywach orzeczenia nie można pominąć faktu, że do opisanych zdarzeń doszło w okresie życia powódki (nastolatki wkraczającej w dorosłe życie), który łączy się w naturalny sposób z wieloma radościami i przeżyciami budującymi cały bagaż doświadczeń. Pozbawienie powódki tej emocjonalnej i edukacyjnej sfery naturalnych i pozytywnych doznań ( w wyniku konieczności angażowania w żmudny i bolesny proces leczenia i rehabilitacji) w kontekście skali cierpień związanych z zabiegami medycznymi i wysiłkiem dla odzyskania sprawności w niepełnym zakresie, usprawiedliwia ustalenie tej wysokości świadczenia. Nie bez znaczenia jest i to, że w toku postępowania sądowego powódka podwyższała wysokość dochodzonej należności, co częściowo znajduje usprawiedliwienie ( z racji treści opinii biegłych i wynikającej z niej skali zagrożeń zdrowotnych w sferze kardiologicznej i sprawności narządów ruchu), jednakże brak jest racjonalnych podstaw by uznać, by to co sama powódka uznawała za odpowiednie jeszcze w 2007r. ( 100 000zł) w 2012r. osiągnęło wymiar ponad 130 % większy od pierwotnie określonego i to w sytuacji, w której nie można zapominać o mającej miejsce ewidentnej poprawie zdrowia powódki. Okoliczności te, uwzględniając dorobek orzecniczy tut. Sądu w podobnych tego typu sprawach, a nadto obowiązujące reguły (konieczność zindywidualizowania przypadku) orzekania, zasadnym czynią obniżenie wysokości świadczenia z tytułu zadośćuczynienia do kwoty 150 000 zł, której wysokość pomniejsza kwota dobrowolnie wypłacona przez stronę pozwaną w ramach ubezpieczeniowego postępowania likwidacyjnego (31 500 zł).

3. W ostatnim orzecznictwie (Sądu Najwyższego i sądów powszechnych por. m.in. wyrok SN z 8 lutego 2012r. V CSK 57/11 LEX nr 1147804.) zwraca się uwagę, że w razie wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę odszkodowania, w tej bowiem chwili staje się, zgodnie z art. 455 k.c., wymagalny obowiązek spełnienia świadczenia odszkodowawczego. Rozmiar szkody, a tym samym wysokość zgłoszonego żądania podlega weryfikacji w toku procesu, nie zmienia to jednak faktu, że

chodzi o weryfikację roszczenia wymagalnego już w dacie zgłoszenia, a nie dopiero w dacie sprecyzowania kwoty i przedstawienia dowodów. Jeżeli po weryfikacji okaże się, że ustalona kwota odszkodowania nie przekracza wysokości kwoty żądanej już wcześniej, nie ma przeszkód do zasądzenia odsetek od tej wcześniejszej daty. Sąd Apelacyjny uznaje to stanowisko za własne. A skoro tak to nie jest zasadny ostatni z zarzutów apelacji co do wadliwości ustalenia wymagalności poszczególnych kwot z tytułu zadośćuczynienia. Należy wskazać, że pierwotnie dochodzone świadczenie łączyło się z kwotą 50 000 zł, co usprawiedliwia przyjęcie tego składnika ustalonej sumy zadośćuczynienia, jako pozostającego w opóźnieniu w świadczeniu pozwanej od wskazanej pozwem daty.

4. Konsekwencją częściowego uwzględnienia powództwa jest po myśli art. 100 k.p.c. rozliczenie kosztów procesu. W warunkach w których osią sporu stron były zagadnienia prawne związane z przyczynieniem oraz z ustaleniem przez sąd wysokości odpowiednich świadczeń, to i nie ma podstaw dla ścisłego rozliczania kosztów przy zachowaniu reguł matematycznych. W ocenie Sądu Apelacyjnego w sytuacji w której ustalone przez Sąd I instancji koszty procesu powódki zamknęły się kwotą 9 717 zł, a jej usprawiedliwione roszczenie odpowiada blisko 60% ostatecznie dochodzonemu, a nadto obejmuje uznanie za bezzasadny zarzut przyczynienia, to usprawiedliwionym jest przyznanie powódce zwrotu kosztów na poziomie 7 000 zł. W tym też zakresie uległa modyfikacji kwota zasądzonych kosztów procesu, z odpowiednią zmianą wysokości kosztów sądowych obciążających pozwaną wobec zwolnienia od nich powódki.

5. Mając powyższe na uwadze orzekł Sąd Apelacyjny jak w wyroku na podstawie wskazanych przepisów a nadto art.385 i 386§1 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzekł Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego uwzględniając, że pozwana pokryła opłatę od częściowo zasadnej apelacji i tym samym poniosła wyższe od powódki koszty apelacyjne, to i brak podstaw dla uznania powinności ich częściowego zwrotu dla powódki, pomimo jej wygranej w nieznaczenie wyższym stopniu od wyniku sporu, oczekiwanego w apelacji przez stronę pozwaną. Słusznym jest zatem wzajemne zniesienie tych kosztów pomiędzy obu stronami.